WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie 2 kor. 70 hal., kwartalnie kor. 8 W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 6 w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 ha wieczorny 4 hal Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr. 174 **Kraków, wtorek 14 kwietnia 1908 r.** **ROK XVI.**

Głosy prasy o zamachu.

Potworne morderstwo, spełnione na osobie śp. Andrzeja hr. Potockiego całe społeczeństwo polskie przyjęło powszechnem oburzeniem. Prasa polska, piętnując tę zbrodnię, podnosi obywatelskie zasługi śp. hr. Potockiego.

„Padł od kuli mordercy ten, — pisze „Czas" — który był dla wszystkich wzorem służby publicznej, przenikniętej najszlachetniejszą, w uczuciach gorącą, męską w czynach miłością ideałów narodowych. Padł wśród pracy, w pełni sił. Padł na posterunku, na którym trwał nie strudzony w poczuciu twardego obowiązku".

„Ohydna zbrodnia, — pisze „Nowa Reforma" — spełniona wczoraj na osobie namiestnika hr. Andrzeja Potockiego we Lwowie, wywoła niechybnie uczucie zgrozy i przerażenia w całym kraju. Jakolwiek co do stosunków naszych z pewną częścią młodzieży ruskiej nie mieliśmy złudzeń, przecież nie przypuszczaliśmy, że do prowadzą one do zbrodniczych zamachów, zwłaszcza obecnie, gdy bezpośredniego brakło ku temu powodu. Ofiara zamachu hr. Andrzej Potocki, ginący na swoim posterunku urzędowym, wywoła w całym cywilizowanym świecie najgłębsze współczucie, z którego wyrazami spieszymy też pod pierwszem wrażeniem chwili."

„Gazeta Lwowska" zwraca uwagę na znaczenie spełnionej zbrodni. „Morderca — pisze — mierząc w tę pierś szlachetną, zadał cios nie Andrzejowi Potockiemu, — bo On żyć będzie w pamięci współczesnych i potomnych, żyć będzie jako wzór spełniania obowiązków obywatelskich, — lecz ugodził w najżywsze uczucia narodu polskiego, w żywotne sprawy naszego kraju. Zbrodnię tę właściwem napiętnuje mianem cały świat cywilizowany."

Nawet socjalistyczny „Naprzód", choć tło maczy morderstwo „egzaltacją (!) młodzieńczą" i uznaje, że „strzały były niepotrzebne" (!!) zdobywa się na takie uwagi.

„Oświadczamy otwarcie, że potępiamy zamach na hr. Potockiego, że pobudki postąpienia młodego studenta uważamy za polityczne niewystarczające, a rezultaty jego czynu raczej za szkodliwe, niż dla Rusinów pożyteczne.

Droga zamachu zrozumiałą jest w państwach, gdzie niema wolności prasy, swobody organizacyi, ani sprawiedliwej reprezentacyi parlamentarnej. Ale w Galicyi wywalczono bodaj minimum wolności słowa i druku, zdobyto możność organizacyi społecznej, politycznej, kulturalnej i narodowej, tutaj wprowadzono też powszechne głosowanie do parlamentu i wszczęto walkę o reprezentacyę ludu w sejmie. Tu koledzy Siczyńskiego rozwinęli największe może tu agitacyjne, tu trybuna parlamentarna stoi otworem i dla narodowców ruskich, którzy niestety rzadziej znajdowali do niej drogę, niż do poufnych narad z ministrami."

Po morderstwie.

Ś. p. hr. Andrzej Potocki pozostawił 9-ro dzieci: 3 synów i 6 córek. Opiekunami rodziny zamianował jak wiadomo swego szwagra hr. Ksawerego Branickiego i męża swojej bratanicy hr. Zdzisława Tarnowskiego. Rozporządzenie co do majątku pozostawił ustne, w obec obu lekarzy wezwanych na miejsce zbrodni.

Z sióstr ś. p. hr. Andrzeja dwie bawią w Galicji: hr. Edwardowa Raczyńska, która natychmiast wyjechała do Lwowa i hr. Stefanowa Zamojska zamieszkała w Wysocku.

Do pałacu namiestnikowskiego napływają ze wszystkich stron kraju i państwa kondolencje.

Na pogrzeb przybędą przedstawiciele cesarza i gabinetu.



Ś. p. hr. Andrzej Potocki.

We Lwowie panuje olbrzymie wzburzenie przeciwko Rusinom. Młodzież uchwaliła podobnie nie dopuścić po świętach do wykładów ruskich. W kilku ruskich instytucjach wybito szyby.

Posłowie ze stronnictwa staroruskiego złożyli wdowie gorącą kondolencję i w ogóle bardzo silnie podkreślają swoje oburzenie z powodu ohydnej zbrodni.

Między Rusinami panuje depresja, — można jednak także zauważyć objawy cichego zadowolnienia... Wśród radykalnej i socjalistycznej ruskiej młodzieży nie brak prób, aby mordercę ogłosić bohaterem narodowym. Mirosław Siczyński nie zaznaczył się dotąd wybitniej w życiu ruskiem. Uchodzi wśród kolegów za tępego i zawziętego.

*

Z szczegółów zamachu dowiadujemy się jeszcze, że Namiestnik był ubrany w mundur. Przed Siczyńskim był na posłuchaniu p. Marjan Doskowski z Krakowa. On też wpadł do sali na odgłos strzałów. Ujrzał już Namiestnika krwią zbroczonego i klęczącego na ziemi. Siczyński chciał strzelić do wchodzących, ale rewolwer nie wypalił. Ujęto go zaraz i wyprowadzono do poczekalni. Woźni skoczyli po lekarzy, którzy przybyli bardzo prędko. Pierwszy opatrunek wykazał, że rana w czole jest śmiertelną. Z rany i z ucha buchała krew obficie. Namiestnika posadzono najpierw na fotelu, a następnie położono na przyniesionem na prędce żelaznem łóżku. Był zupełnie przytomny. „Mam kulę w mózgu", powiedział do lekarzy. Następnie zażądał spowiednika i streścił swoją ostatnią wolę, podając, gdzie leży pisemny testament. Gdy przybiegła Namiestnikowa z dziećmi, ranny nie mógł już mówić, wyciągnął tylko rękę do żony. Zaraz potem rozpoczęła się agonja.

Przedtem jeszcze kazał Namiestnik zatelegrafować do Cesarza i wezwać hr. Badeniego. U łoża konającego zebrali się wszyscy dostojnicy świeccy i kościelni. Panowało milczenie przerywane tylko modlitwami biskupów i łkaniem dzieci. O godzinie wpół do 4 Namiestnik już nie żył.

Siczyńskiego wyprowadzono z pałacu, wsadzono do dorożki pod strażą kilku policyantów i wysłano do dyrekcyi policyi, gdzie go przesłuchał komisarz Stankiewicz. Zachowywał się dość cynicznie. Jako pobudkę zbrodni podał „prześladowanie Rusinów, wybory i strejki" Uśmiechał się często i widać było, że jest zadowolniony ze swego czynu i z rozgłosu jaki uzyskał. Wiadomość o zgonie Namiestnika przyjął obojętnie.

W mieszkaniu Siczyńskiego przeprowadzono natychmiast rewizję a pierwsze przesłuchanie matki spowodowało jej aresztowanie.

Aresztowano także Irenę Siczyńską, siostrę mordercy, ale wypuszczono ją tego samego dnia.

Policja bada, czy zbrodnia była wynikiem zaciekłości jednostki, czy też istniał spisek na życie Namiestnika.

Pogrzeb Namiestnika odbędzie się we środę przed południem w Krzeszowicach.

Otrzymujemy następujące pismo.

Zapraszam Szanownych Panów Kolegów do wzięcia gremjalnego udziału w pogrzebie nieodżałowanej pamięci Namiestnika hr. Andrzeja Potockiego, mającego się odbyć w Krzeszowicach we Środę dnia 15 b. m. przed południem.

Henryk Schwarz
starszy kongregacji kupieckiej.

Kondolencje.

LWÓW. Arcyksiążę Karol Stefan z Żywca telefonicznie wyraził kondolencję całej rodzinie ś. p. hr. Potockiego.

LWÓW. Pod adresem hr. Potockiej nadeszły następujące telegramy kondolencyjne:

Od kardynała ks. Puzyny z Krakowa:

„Łączę się modlitwą w ciężkiej boleści. Jutro Mszę św. mieć będę za spokój duszy wiernego syna Kościoła i Ojczyzny, najlepszego męża i ojca".

Od ministra skarbu z Wiednia:

„Pod wrażeniem strasznego nieszczęścia najgłębsze współczucie wyrażamy. Niech Bóg dźwiga Panią i biedne dzieci".

Witoldowie Korytowscy.

Od ministra spraw wewnętrznych:

„Pod głębokiem wrażeniem, proszę o przyjęcie wyrazów najserdeczniejszego i najszczerszego współczycia."

Anka i Ryszard Bienerthowie.

Od hr. Chołoniewskiego z Wiednia:

„Przejęci zgrozą, całem sercem bolejemy z Panią".

Helena i Edward Chołoniewscy.

Od namiestnika Czech:

„Głęboko poruszeni wieścią żałobną dzielimy, żona i ja, z serca boleść Pani i opłakujemy serdecznie wraz z Panią hrabiną męża Pani, którego wszyscy tak wysoko czcili".

Karol Coudenhove.

Z Warszawy od Stefana Dmochowskiego:

„Głęboko dotknięty śmiercią Pana Namiestnika, śmię prosić o przyjęcie wyrazów najserdeczniejszego współczucia".

Od Zarządu głównego Towarzystwa Szkoły ludowej w Krakowie:

„Przejęci zgrozą na wiadomość o niegodnym zamachu na ś. p. małżonka Pani, przesyłamy wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu tej ciężkiej i bolesnej straty".

Zarząd główny Tow. S. L.

E. Bandrowski (prezes) A. Januszewski (sekr.)

Od prezydenta rządu krajowego na Bukowinie:

„Do głębi przejęty wstrząsającą wiadomością, proszę W. Ekscelencyę przyjąć łaskawie wyrazy mego najszczerszego i głębokiego współczucia".

Oktaw Bleyleben.

Od młodzieży polskiej z Czerniowiec:

„Przesyłamy wyrazy współczucia i smutku po stracie osoby drogiej wszystkim Polakom".

Od szefa sekcji Zalewskiego z Wiednia:

„Do głębi duszy wstrząśnięty niesłychanem nieszczęściem, nie znajduje słów do wyrażenia mego bolu".

Wacław Zalewski.

Arcyks. Fryderyk nadesłał z Wiednia na ręce hrabiny Potockiej następujący telegram:

Arcyksiężna i ja wyrażamy pani hrabinie naszą głęboką najserdeczniejszą kondolencję z powodu strasznej niepowetowanej straty jaką pani poniosła.

LWÓW. Z powodu śmierci hr. Potockiego nadeszły w dalszym ciągu kondolencye od:

Jenerała broni Fiedlera, jenerała broni Wojciecha Kollera z żoną, Adama Zamojskiego z Warszawy, Adamostwa Lubomirskich z Krakowa, Jadwigi Branickiej, prof. Kallenbacha, Aleksandrostwa Lubeckich, Maryi Czapskiej, Emanuela Rosłowskiego, Maryi i Stefana, Dębińskich, p. Debickiej, Celestyny Radziwiłówney, Antoniny Dębowskiej, delegata Adama Fedorowicza, dyrektora policyi Flataua, pos. Adama, od polskiego narodowego związku z Krakowa, od walnego zgromadzenia Tow. Sokół, od Krakowskiego Tow. Dobroczynności, od Stanisławowstwa Stadnickich, od Adama Stadnickiego z Mościsk, od Juliusza Potockiego z Warszawy, Antoniostwa Skrzyńskich z Żórawna, od Koziebrodzkich, od dyrektora cukrowni „Burzenka" z Warszawy p. Starcha, dra F. Wilkosza z Krakowa, Amalii Gołaszewskiej z Kołomyi, Starosta Pawlikowski z urzędnikami z Tarnopola, walne zgromadzenie tarnopolskiej „Gwiazdy", Sokół krakowski, Włodzimierz Grocholski, imieniem „Dziennika Kijowskiego itd.

W namiestnictwie złożyło karty bardzo wiele osób zarówno polskiej jak i ruskiej narodowości.

LWÓW. Alfred ks. Windischgraetz nadesłał z Wiednia następującą depeszę na ręce hrabiny Potockiej:

Przyjęty wstrętem i zgrozą z powodu ohydnej zbrodni proszę przyjąć wyrazy mego i żony mojej najgłębszego i najboleśniejszego współczucia.

U wiceprezydenta namiestnictwa hr. Łosia byli z kondolencją prezes Głąbiński imieniem Koła polskiego, konsul niemiecki hr. Gwido von Reden oraz prezydent Ciuchciński.

Z Sanoka nadeszła depesza od biskupa Pelczara

Przejęty do głębi duszy boleścią i współczuciem modlę się o chwałę wiekuistą dla zasłużonego wielce męża, co zginął na straży swego obowiązku i o pociechę bożą dla osieroconej rodziny. Na pogrzeb przyjadę.

LWÓW. Wyrazy współczucia z powodu zamachu, wyrazili także namiestnikowej hr. Potockiej moskalofilscy posłowie.

LWÓW. Urzędnicy namiestnictwa wystosowali do pani namiestnikowej adres kondolencyjny.

KONDOLENCYA BAR. BECKA.

GRAC. Prezydent ministrów bar. Beck przesłał stąd na ręce namiestnikowej hr. Potockiej nast. telegram:

Wiadomość o przeklętej przerażającej zbrodni, której ofiarą padł jego Eksc. poruszyła i wstrząsnęła mnie do głębi. Proszę w mem i rządu imieniu roczyć przyjąć wyrazy najgłębszego i najszczerszego współczucia w Pani i całej rodziny niezmiernym bolu. W zmarłym traci państwo jednego z najwybitniejszych swych urzędników, rząd najsumienniejszego współpracownika, kraj najgorętszego rzecznika interesów krajowych, naród najszlachetniejszego syna. U wszystkich patryotycznie czujących zapewniona ma trwałą chwalebną pamięć zmarły, który zginął, pełniąc swe obowiązki.

Osobiście opłakuję z powodu śmierci jej tak szczerze i wdzięcznie przezemnie czczonego małżonka, stratę szczerego przyjaciela i sumiennego doradcy, którego brak jak najboleśniej odczuwać będę.

Beck.

CESARZ o ZBRODNI.

WIEDEŃ. (Tel. urzędowy). Cesarz przyjął dzisiaj przed południem ministra spraw wewnętrznych dr. br. Bienertha na osobnej audyencji, aby odebrać dokładne sprawozdanie o zamordowaniu namiestnika hr. Potockiego. Do głębi przejęty wysłuchał monarcha relacji ministra i wyraził swoje najwyższe, najboleśniejsze odczucie straty tego przez siebie tak wysoko cenionego wybitnego męża stanu, którego darzył stale swojem najpełniejszem zaufaniem, a który do ostatniego tchu był mu wiernie oddany. Wreszcie wyraził monarcha swoje oburzenie i wstręt z powodu spełnionej niecnej zbrodni.

MOWY na POGRZEBIE.

LWÓW. Zgodnie z życzeniem wdowy hrabiny Potockiej przemawiać będzie przy wywiezieniu zwłok z pałacu namiestnikowskiego tylko marszałek krajowy. Innych przemówień nie będzie.

PRZENIESIENIE ZWŁOK.

LWÓW. O godzinie 4 rano przeniesiono zwłoki śp. Potockiego z apartamentu namiestnikowskiego do sali parterowej pałacu na prawo od wejścia. Salę wybito kirem i udekorowano zielenią. Zwłoki namiestnika przybrano w czarny strój polski narodowy i złożono w czarnej trumnie na katafalku. Urzędnicy pełnią przy zwłokach straż honorową zmieniając się kolejno. Duchowieństwo odprawia bez przerwy modły.

UCHWAŁA WYDZIAŁU KRAJOWEGO.

LWÓW. Wydział krajowy na dzisiejszem walnem posiedzeniu uchwalił wziąć udział *in corpore* w eksportacji zwłok i w pogrzebie w Krzeszowicach, wywiesić z gmachu sejmowego czarną chorągiew, złożyć na trumnie srebrny wieniec z napisem „Andrzejowi Potockiemu

---

M. GORKIJ.

ĆWICZENIE.

Oto jest moje ćwiczenie. Przyznaję, że odczytawszy je, byłem z siebie zupełnie zadowolony, ponieważ zaobserwowałem, że jest ono utrzymane kompletnie w stylu 4 klasy gimnazjum i napisane jest nie bez dokładnej znajomości psychologji dziecka. Jestem przekonany, że bańki mydlane zajmują 12 letnią dziewczynkę bardziej, aniżeli handel fenicjan, to też zatrzymałem się dłużej i szczegółowiej nad owemi bajkami, niż nad wodą, jako nad czynnikiem kultury. Nie dowodziłem wyższości wina nad wodą, choć mógł bym tego świetnie dokonać. Nie przekonywałem też w mojem ćwiczeniu o konieczności nałożenia akcyzy na wodę, wychodząc z punktu widzenia dochodów państwowych — chociaż czemu tego nie dowodzić? Czyż tego tylko dowodzą ludzie o wysoko rozwiniętym uczuciu patrjotyzmu? Nic powiedziałem ani słowa o tem, czego nie może wiedzieć uczenica 4 klasy i, zdaje się, powiedziałem wszystko, co wie o wodzie. Jakiego więc licha trzeba owemu czcigodnemu nauczycielowi?

Dla czego postawił zero mojej protegowanej? Byłem wzburzony i obrażony. Przypuszczam, że każdy na mojem miejscu czułby to samo. Postanowiłem udać się do tego pana.

Przyszedłem do niego i ujrzałem przed sobą długą i chudą postać, ujawniającą wiele podobieństwa do iżycy, (litera), odwróconej górą do dołu.

— Panie — rzekłem do niego — jestem autorem ćwiczenia: „Woda i jej znaczenie w przyrodzie i w życiu człowieka", które to było podane przez uczenicę klasy gimnazjum, Elżbietę Pionową.

Nie wstyd panu przyznać się do tego? — z przerażeniem zapytał.

— Nie przyszedłem tutaj, aby mówić o sobie. Chciałbym tylko wiedzieć, za co postawił pan Pionowej zero?

— Za wypracowanie! — odrzekł z przekonaniem.

— Cóż się panu właściwie w niem nie podoba?

— Bzdurstwo!..

W tym momencie gorzko żałowałem, żem nie wziął z sobą armaty. Z taką przyjemnością wpakowałbym nauczycielowi porządny ładunek broni artyleryjskiej.

— Mój panie — spokojnie przemówiłem do niego, Pan, zdaje mi się, dopuszcza możliwość istnienia na ziemi lasów przedtem niż drzewa wyrosną. Wymaga pan od uczennicy skrystalizowanego pojęcia o znaczeniu wody w przyrodzie, ale czy panu wiadomo, mój panie, że uczennica pańska nie żyje blisko przyrody i bodaj czy może mieć o niej pojęcia. Żyje ona w pokoju dziecinnym na drugiem piętrze dużego murowanego domu i jej mieszkanie od natury dzieli przestrzeń ogromna, bo, jak to musi być panu wiadomem, w dobrze urządzonem mieście natura znajduje się poza niem. Dotychczas jeszcze otoczenie jej nie pomyślało o obeznaniu jej z naturą i upewniam pana, że ona — Pionowa — nie jest w stanie powiedzieć panu, gdzie właściwie jest przyroda i jaka jest ona.

— Hm!? Tak? To bardzo dziwne! Ale czego pan sobie życzy?

— Proszę o inny temat dla Pionowej. Przysięgam panu, że już więcej pisać za nią nie będę.

—Inny temat? Można. Proszę.

Wziął ze swego stołu małą książkę, na której okładce przeczytałem mimochodem — Paulson — i począł ją przerzucać.

— Otóż to. Niechaj napisze: „Morze i pustynia".

Spojrzałem na niego łagodnie i błagalnie.

— Morze i pustynia — powtórzył — ładny tematik!

— Ależ, mój panie! Ona nie widziała nigdy morza i nigdy na pustyni nie była! — krzyknąłem z rozpaczą.

— Jednakże, jaka to nierozwinięta dziewczynka! No to niech będzie „Wpływ natury".

— Znowu natura!

— Tak! tak! W takim razie „Morze Bałtyckie i jego znaczenie handlowe, ekonomiczne kulturalne i polityczne".

— Ona nie trudni się handlem, nie zajmuje się z racji swoich młodych lat polityką.

— Strasznie nierozwinięta dziewczynka! Cóżby jej dać takiego? Ta ta ta! No, więc to „Wspólne rysy charakterów Czackiego i Chlestakowa".

..Jak wszyscy śmiertelni, jestem łagodny i ludzi miłujący do pewnych granic. Zresztą — nie usprawiedliwiam się — wyznaję tylko.

W pokoju jego był piec, a na piecu wentylator. Na tym wentylatorze, zarzuciwszy mu na szyję własny krawat jego — powiesiłem go.

Powieszony stracił swoje podobieństwo do iżycy pozatem, zdaje się nic nie stracił.

Oto wszystko com chciał powiedzieć.

KONIEC.

wydział krajowy imieniem kraju", wysłać do wdowy pismo kondolencyjne. Marszałek krajowy przemówi nad trumną imieniem kraju.

SPRZYSIĘŻENIE RUSKICH AKADEMIKÓW?

LWÓW. Mimo, że Siczyński oświadczył, iż nie miał wspólników, policja dowodzi, że istniało sprzysiężenie na życie hr. Potockiego. Komisarz policji Reinländer oświadczy że istniało sprzysiężenie wśród ruskich akademików i że Siczyński został wyznaczony losem do spełnienia morderstwa.

ARESZTOWANIE SIOSTRY ZABÓJCY.

LWÓW. Aresztowano siostrę Siczyńskiego, Irenę, nauczycielkę w ruskiem seminaryum nauczycielskiem żeńskiem.

ARESZTOWANIA WE LWOWIE.

LWÓW. (t. p.) W ciągu dzisiejszej nocy przeprowadzono rewizję w lokalach redakcyi „Diła" i „Swobody" oraz w mieszkaniu redaktora obu tych pism Cegielskiego. Rewizja nie dała rezultatu. Na rekwizycyę sędziego śledczego aresztowano dzisiaj w dalszym ciągu siostry sprawcy zamachu: Emilję z Siczyńskich Strudyńską, oraz Irenę i Agapię Siczyńskie w mieszkaniu ich przy ulicy Zyblikiewicza. Dalej aresztowano słuchacza uniwersytetu Fedora Zamorę w ruskim domu akademickim przy ulicy Supińskiego. Odstawiono wszystkich do sądu karnego.

DEMONSTRACJE we LWOWIE.

LWÓW. We wczorajszej demonstracyi brała też udział młodzież akademicka moskalofilska. W ruskim Domu akad., Narodnej Hostynnicy i „Dnistrze" — wybito kamieniami wszystkie szyby.

Pod kolumną Mickiewicza przemawiało kilku mowców, nawołując do bezwzględnej walki z Rusinami. Mowcy moskalofilscy żądali, by Polacy uznali język rosyjski i narodowość rosyjską w Galicji. — W końcu wezwali demonstranci Magistrat lwowski by nie przyjmował urzędników Rusinów, zaś wdowę po namiestniku, by nie zezwoliła na udział duchowieństwa ruskiego w pogrzebie. Grożono też, że młodzież polska nie dopuści do ruskich wykładów na uniwersytecie lwowskim.

KRONIKA.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM.
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków dnia 13 kwietnia 1908 r.

— NAMIESTNIK JAKO KOLEGA. Równo przed pięciu laty odbył się w Krakowie koleżeński zjazd b. uczniów gimn. św. Anny, którzy zdali tam maturę przed 25 laty. Hr. Potocki niedawno mianowany Namiestnikiem brał udział w zjeździe i bardzo serdecznie witał dawnych kolegów, na wspólnej uczcie postawił wniosek, aby ponowny zjazd odbyć po pięciu latach. Tej daty przez siebie wyznaczonej już nie doczekał.

— SPRAWY DOBROCZYNNE. W sobotę pod przewodnictwem r. m. dra. Pareńskiego odbyło się posiedzenie komitetu dla rozdzielenia wsparć z funduszu ś. p. Jerzego Gaffenki dla ubogich chrześcijan bez różnicy obrzadku. Rozdzielono ogółem 2.385 kor. 75 hal. między 183 ubogich w kwotach po 10 do 25 koron.

— ANDRYCHÓW. (Walne zebranie „Sokoła" — Ognisko nauczycielskie. — Drożyzna). W dniu 25 marca b. r. odbyło się w sali rady gminnej walne zebranie tutejszego towarzystwa gimnastycznego „Sokół". Zebranie zagaił prezes dr. Malec i odczytał ogólne sprawozdanie za rok 1907. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej przyjęto i udzielono wydziałowi i skarbnikowi absolutorium. Wynik wyborów jest następujący. Do wydziału weszli: Olejczyk, Kłapa, Śmiczek i Jakubowski; sąd honorowy: hr. Bobrowski, ks. kanonik Solak, dyrektor Rolter, Nowotny, Dziewiński, i Enoch; komisya rewizyjna: Donaś i Weczerka.

Walne zebranie upoważniło wydział do wyboru drugiego wiceprezesa i delegata do okręgu. Przy tej sposobności należy podnieść, że założycielem „Sokoła" jest dotychczasowy prezes dr. Malec i że dzięki jego zabiegom i energii towarzystwo to rozwija się należycie. Członków zwyczajnych jest przeszło 100. Na budowę sokolni zebrano przeszło 500 koron.

W dniu 5 b. m. odbyło się tu miesięczne zebranie Ogniska nauczycielskiego. Zebranie zagaił prezes Komendera, stwierdzając żywotność i należyty rozwój towarzystwa. Do Ogniska bowiem należą wszystkie siły nauczycielskie, pracujące w andrychowskim powiecie są dowym. P. Pachel wygłosił odczyt na temat: „Bolesław Śmiały w dwu dramatach". Prelegent streścił i trafnie scharakteryzował dramat Korzeniowskiego „Mnich" i dramat Wyspiańskiego „Bolesław Śmiały", komentując swą pracę wyjątkami z obu dramatów. Odczyt ten opracowany starannie i naukowo tak co do formy jak i treści, zyskał powszechne uznanie i okiaski zebranych.

W mieście naszem panuje wielka drożyzna zarówno mieszkań jak i artykułów spożywczych. Mieszkań wolnych brak, a obecne czynsze za nie, nie różnią się od czynszów większych miast, jak np. Podgórze. Drożyznę spowodowała nowa tkalnia, gdyż przybyło tu kilkadziesiąt rodzin.

— ROBOTNICY POLSCY we FRANCJI. Jak wiadomo pierwsza partja robotników, zorganizowana przez posła Skołyszewskiego przy pomocy Okręgowego Urzędu pośrednictwa pracy w Krakowie, wyjechała z Krakowa w dniu 24-go marca pod jego osobistem przewodnictwem w liczbie 350. O dalszej podróży naszych robotników i przybyciu ich do Francji, donoszą do Przeglądu emigracyjnego: Z Salzburga po godzinnej przerwie ruszyła drużyna dalej przez Monachium, Ulm, Stuttgart, Strassburg do granicy francuskiej w Avricourt, gdzie byliśmy we wtorek o godz. 12., a w trzy godziny później na miejscu, w Nancy.

Tutaj oczekiwali przybycia robotników dyrektor oraz sekretarz Towarzystwa gospodarczego wraz z licznymi pracodawcami i ciekawą publicznością. Robotników zaprowadzono do restauracji, gdzie była już przygotowana dla nich kolacja, a raczej obiad złożony z zupy, mięsa, jarzyny i wina. Następnie przyniesiono im świeżej słomy, na której znużona 50 godzinną drogą drużyna z przyjemnością ułożyła się do snu.

Takie przyjęcie zrobiło na naszych robotnikach bardzo dobre wrażenie jako zapowiedź, że u pracodawców swoich otrzymają również dobry wikt i traktowanie, a naodwrót pracodawcy zachwyceni byli zdrowym i silnym wyglądem naszych parobczaków i dziewcząt. To też nazajutrz, kiedy poszczególni pracodawcy zaczęli zabierać swoich ludzi, widać było, że przeważnie szli ludzie z ochotą, a ci, których pracodawcy się opóźniali, niecierpliwili się, chcieli bowiem czemprędzej być już na miejscu.

Przez cały czas pobytu robotników w Nancy odwiedzali ich ciągle dość licznie tam zamieszkali polscy studenci, służąc z całą uprzejmością za tłumaczy pomiędzy pracodawcami a robotnikami.

— „KONSTYTUCJA" ROSYJSKA w CYFRACH. Według obliczeń pism warszawskich w ciągu pierwszych dwóch miesięcy r. b. sądy wojenne w całem państwie rosyjskiem skazały na śmierć 417 osób, mianowicie w styczniu 179, w lutym 238. Na mocy wyroków tychże sądów stracono 198 osób: w styczniu 84, w lutym 114. Karę śmierci zamieniono na ciężkie roboty 41 podsądnym. Na ciężkie roboty w styczniu i w lutym skazano 384 osoby, na zesłanie i roty aresztanckie 243, na więzienie i twierdzę 488. Do odpowiedzialności sądowej pociągnięto redaktorów prasy opozycyjnej: w styczniu 16, w lutym 12. Zawieszono w drodze administracyjnej: w styczniu 18 pism, w lutym 6; na mocy wyroku sądowego w styczniu 1 i w lutym również. W drodze administracyjnej skazano w styczniu 38 redaktorów na 24.100 rb. kar, a w lutym 15 redaktorów na sumę 9.300 rb.

— POLICJANT ZABÓJCĄ. Z Monachium donoszą: Policjant Schauer, który przed niedawnym czasem zastrzelił na ulicy studenta Moschla, który znajdował się w stanie podochoconym i nie chciał udać się wraz z nim na strażnicę policyjną — został przez sąd przysięgłych uwolniony.

Telegramy.

OBCHÓD JUBILEUSZU CESARZA.

WIEDEŃ. Wczoraj odbyło się zgromadzenie komitetu dla uroczystego hołdu dla cesarza. Obecni byli: minister Gessmann, namiestnik, burmistrz Lueger i inni.

Dr. Gessmann zawiadomił imieniem rządu, że rząd korporatywnie weźmie udział w komitecie uroczystości.

POWRÓT PREZYDENTA GABINETU.

WIEDEŃ. Bar. Beck, który wyjechał na urlop do Poli powraca do Wiednia na wiadomość o śmierci hr. Potockiego. Również wraca z urlopu szef sekcji dr. Sighardt.

ROZWIĄZANIE SKUPCZYNY.

BELGRAD. W skupczynie odczytano dekret rozwiązujący. Nowe wybory odbędą się 31 maja, a Izba zbierze się 17 czerwca.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie. pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Wyciąg

z rozkładu jazdy, ważnego od 1 października 1907.

Odjazd z Krakowa, z Podgórza i z Podgórza przystanku:

12. 10 w nocy, osobowy Nr. 11, z Krakowa,
12. 20 w nocy, osobowy Nr. 11 z Podgórza-Płaszowa do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzegu i Nadbrzezia, oraz przez Rozwadów w kierunku ku Przeworsku, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa i Stryja.
2.05 w nocy, pospieszny, Nr. 7 z Krakowa do Lwowa połączenia: w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia: w Jarosławiu do Sokola. w Przemyślu do Chyrowa i Stryja.
4.50 rano, osobowy, Nr. 31 z Krakowa,
4.44 rano, osobowy, Nr. 1093 z Podgórza-Płaszowa.
4.30 rano, osobowy, Nr. 1032, z Podgórza przystanku, do Oświęcima przez Podgórze Płaszów-Skawinę. połaczenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwernji i Sierszy Wodnej; w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.
6.43, rano, pospieszny, Nr. 3. z Krakowa,
6.50 rano. pospieszny. Nr. 3, z Podgórza Płaszowa do Podwołoczysk i Ickan. połaczenia: w Tarnowie do Stróż, stad do Jasla, Nowego Sącza. Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, ztąd do Nowego Zagórza i Chyrowa.
8.60 rano. osobowy Nr. 15. z Krakowa.
8.09 rano. osobowy. Nr. 15, z Podgórza-Płaszowa do Lwowa i Podwołoczysk; połączenia: w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia, i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Przeworsku do Tarnobrzegu
8·30 rano. mięszany Nr. 411 z Krakowa.
8 46 rano, mięszany, Nr. 411 z Podgórza-Płaszowa. Wieliczki.
8·40 rano, osobowy, Nr. 6211, z Krakowa do Kocmyrzowa i Mogiły.
8·02 przed poł., osobowy, Nr. 41. z Krakowa,
przed poł., osobowy, Nr. 1012, z Podgórza-Płaszowa,
przed poł., osobowy, Nr. 1012, z Podgórza przystanku na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą. Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Suchy do Żywca i do Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu. Od 1 maja do 14 czerwca i od 16 września do do 30 kwietnia z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy.
11.00 przed poł., osobowy, Nr. 13, z Krakowa,
11.12 przed poł. osobowy, Nr. 13 z Podgórza-Płaszowa, do Podwołoczysk i do Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja.
1.15 po poł., osobowy, Nr. 33, z Krakowa,
1.30 po poł., osobowy, Nr. 1034, z Podgórza-Płaszowa,
1.38 po poł., osobowy, Nr. 1034, z Podgórza przystanku do Suchy i Oświęcima przez Podgórze-Płaszów-Skawinę; połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia
1.30 po poł., mięszany, Nr. 461, z Krakowa,
1.44 po poł., mięszany, Nr. 461, z Podgórza-Płaszowa do Wieliczki.
1.45 po poł., osobowy, Nr. 6213, z Krakowa do Kocmyrzowa i Mogiły.
2.49 po poł., pospieszny Nr. 5. z Krakowa do Lwowa Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła i do Nowego Sącza, a od 15 czerwca do 15 września włącznie także do Orłowa; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja.
3.00 po poł., osobowy, Nr. 25, z Krakowa.
3.10 po poł., osobowy. Nr. 25, z Podgórza-Płaszowa do Słotwiny.
6.10 wieczorem, osobowy, Nr. 27, z Krakowa,
6.21 wieczorem, osobowy, Nr. 27, z Podgórza-Płaszowa do Tarnowa; połączenie w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza i Jasła.
7.40 wieczorem, mięszany, Nr. 463, z Krakowa,
7.51 wieczorem, mięszany, Nr. 463, z Podgórza-Płaszowa, do Wieliczki.
7.50 wieczorem, osobowy, Nr. 6215, z Krakowa do Kocmyrzowa.
8.00 wieczorem, osobowy, Nr. 45, z Krakowa,
8.13 wiecz., osobowy, Nr. 1016, z Podgórza-Płaszowa,
8.20 wiecz., osobowy, Nr. 1016, z Podgórza przystanku na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą; połączenia: w Skawinie do Oświęcimia a stamtąd do Wiednia; w Kalwaryi do Wadowic; w Suchy do Żywca; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzanach do Gorlic.
8.38 wieczorem, pospieszny, Nr. 1, z Krakowa do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi, a stąd we czwartki i niedziele okrętem do Konstantynopola.
9.00 wieczorem, osobowy Nr. 17, z Krakowa,
9.10 wieczorem, osobowy, Nr. 17, z Podgórza-Płaszowa do Podwołoczysk i Ickan. Połączenie w Bierzanowie do Wieliczki.
10.30 wieczorem, osobowy, Nr. 19, z Krakowa.
10.39 wieczorem, osobowy, Nr. 19, z Podgórza-Płaszowa, do Lwowa. Połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Tarnobrzegu.
11.52 w nocy, osobowy, Nr. 47, z Krakowa,
12.04 w nocy, osobowy, Nr. 1022, z Podgórza-Płaszowa,
12.09 w nocy, osobowy, Nr. 1022, z Podgórza przystanku do Nowego Sącza przez Podgórze-Płaszów Skawinę, Suchą. Połączenia: w Skawinie do Oświęcima; w Suchy do Żywca i Zwardonia, w Chabówce do Zakopanego; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu. — Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

Przyjazd do Krakowa do Podgórza i do Podgórza przystanku:

1·00 w nocy, pospieszny Nr. 8. do Krakowa ze Lwowa tamże połączenie od Stanisławowa i Stryja.
3.36 rano, osobowy Nr. 12. do Podgórza-Płaszowa.
3.45 rano, osobowy, Nr. 12. do Krakowa z Podwołoczysk i Ickan. połączenia w Rzeszowie od Jasła; w Tarnowie od Jasła, Orłowa, Koszyc i Budapesztu.
5·01 rano, osobowy Nr. 20. do Podgórza-Płaszowa.
5.15 rano, osobowy, Nr. 20, do Krakowa ze Lwowa. Połączenie: w Przemyślu od Sambora i Nowego Zagórza.
5.45 rano, osobowy, Nr. 1017, do Podgórza przystanku
5.52 rano, osobowy, Nr. 48. do Podgórza-Płaszowa.
6.07 rano, osobowy. Nr. 48, do Krakowa z linii transwersalnej, przez Suchą, Skawinę, Podgórze-Płaszów.
6.41 rano, pospieszny, Nr. 2, do Podgórza-Płaszowa
6.50 rano, pospieszny, Nr. 2. do Krakowa z Ickan. Połączenia w środy i niedziele przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi codzień do Bukaresztu.
7·19 rano, osobowy Nr. 412 do Podgórza-Płaszowa.
7.30 rano, osobowy. Nr. 412, do Krakowa z Wieliczki.
7. 40 rano osobowy Nr. 6212, do Krakowa z Kocmyrzowa i Mogiły.
7.45 rano, osobowy. Nr. 1033, do Podgórza przystanku
7.53 rano, osobowy Nr. 1033. do Podgórza-Płaszowa
8.10 rano, osobowy. Nr. 32, do Krakowa z Oświęcima Żywca i Suchy. Połaczenia w Spytkowicach od Suchy Wadowic; w Kalwaryi od Wadowic.
7·53 rano, osobowy. Nr. 32. do Krakowa z Oświęcima
8 32 rano, osobowy, Nr. 18, do Podgórza-Płaszowa.
8 .45 rano, osobowy, Nr. 18, do Krakowa, z Podwołoczysk i Ickan. Połaczenia w Tarnowie od Nowego Sącza. Stróż i Jasła.
10.28 rano, mieszany, Nr. 1061, do Podgórza przystanku.
10.35 rano. mieszany, Nr. 1061, do Podgorza-Płaszowa z Oświęcima. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu-Płaszowie do Krakowa.
11.22 przed poł., mieszany, Nr. 462, do Podgórza-Płaszowa,
11.35 przed poł., mieszany, Nr. 462, do Krakowa z Wieliczki; połączenie w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcima i Skawiny.
1.10 popołudniu, osobowy, Nr. 6214, do Krakowa z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.14 popołudniu, osobowy, Nr. 14, do Podgórza-Płaszowa,
1.25 popołudniu, osobowy, Nr. 14, do Krakowa ze Lwowa. Połączenia: w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów i od Nadbrzezia: w Tarnowie od Orłowa, Nowego Sącza i Jasła.
2.24 popołudniu, pospieszny, Nr. 6, do Krakowa ze Lwowa.
4.17 popołudniu, osobowy, Nr. 1011, do Podgórza przystanku,
4.25 popołudniu, osobowy, Nr. 1011, do Podgórza-Płaszowa.
4.40 popołudniu, osobowy, Nr. 42, do Krakowa z linii transwersalnej przez Suchą. Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połaczenia: w Zagórzanach z Gorlic; w Jaśle od Rzeszowa; w Chabówce od Zakopanego: w Suchy od Zwardonia; w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.
6.10 wieczorem, osobowy, Nr. 16, do Podgórza-Płaszowa,
6.20 wieczorem, osobowy, Nr. 16, do Krakowa z Podwołoczysk i Ickan Połaczenia: w Przeworsku od Tarnobrzegu; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże, a od 15 czerwca do 15 września od Budapesztu i Koszyc; w Bierzanowie z Wieliczki.
6.35 wiecz., osobowy, Nr. 464, do Podgórza-Płaszowa,
6.50 wieczorem, osobowy, Nr. 464, do Krakowa z Wieliczki.
7.10 wieczorem, osobowy, Nr. 6216, do Krakowa z Kocmyrzowa.
8.55 wieczorem, osobowy, Nr. 1035, do Podgórza przystanku,
9.00 wieczorem, osobowy, Nr. 1035, do Podgórza-Płaszowa,
9.12 wieczorem, osobowy, Nr. 34, do Krakowa z Oświęcima. Połaczenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy Wodnej i Alwerni.
9.29 wiecz., pospieszny, Nr. 4, do Podgórza-Płaszowa
9.36 wieczorem, pospieszny, Nr. 4, do Krakowa z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Przeworsku od Tarnobrzegu; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, od Nadbrzezia i Tarnobrzegu; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, oraz Jasła przez Stróże.
10.30 wieczorem, osobowy, Nr. 24, do Podgórza-Płaszowa;
10.40 wieczorem, osobowy, Nr. 24, do Krakowa z Rzeszowa. Połączenia: w Rzeszowie od Jasła: w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzegu: w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Orłowa: Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże; w Bierzanowie z Wieliczki.
10.41 wieczorem, osobowy, Nr. 1021, do Podgórza przystanku,
10.47 wiecz., osobowy, Nr. 1021, do Podgórza-Płaszowa
11.00 w nocy, osobowy, Nr. 46, do Krakowa z Nowego Sącza przez Suchą, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; w Chabówce od Zakopanego; w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost wychodzący wóz I i II klasa